

*Bogusław Wyderka**

 <https://orcid.org/0000-0002-0822-6034>

KSZTAŁTOWANIE SIĘ NORMY SKŁADNIOWEJ W PISANEJ ODMIANIE ETNOLEKTU ŚLĄSKIEGO

NORMS OF THE SYNTAX OF FORMING WRITTEN VARIATION OF SILESIAN ETHNOLECT

Phenomena connected with the construction of verb phrases and prepositional constructions, so-called analytic genitive and non-accommodated constructions with particles such as *ale*, *aby*, *ani* are discussed.

Keywords: syntax, Silesian ethnolect, written variation

Słowa kluczowe: składnia, etnolect śląski, odmiana pisana

1. WPROWADZENIE

Zdaniem niektórych badaczy współczesne języki wsi, które wyewoluowały z dawnych gwar (głównie przez eliminację wyrazistych kontrastów), nie są już odrębnymi systemami w stosunku do polszczyzny ogólnej [Wronicz, 2016, s. 53 i nast.]. Dzisiejsi mieszkańcy wsi najczęściej posługują się potoczną odmianą polszczyzny ogólnej, w której pojawiają się nieliczne, z pochodzenia różne elementy dawnych systemów gwarowych. Obecnie mają one status dialektyzmów (regionalizmów) [Wronicz, 2016, s. 53 i nast.]. Pogląd ten można zaakceptować i odnieść do wielu polskich regionów etnograficzno-dialektalnych, lecz z pewnymi znamienymi wyjątkami. Należy do nich Górny Śląsk, gdzie wytworzyła się typowa sytuacja dyglosji – koegzystencji polszczyzny ogólnej i gwar śląskich. Gwary nie tracą tu swoich odmienności systemowych, co nie znaczy, że

* Uniwersytet Opolski, Instytut Językoznawstwa, Katedra Języka Polskiego, pl. Kopernika 11a, 45-040 Opole; e-mail: wyderka@uni.opole.pl.

w regionie, zwłaszcza w kontaktach sfery publicznej, nie uwidacznia się unifikujące oddziaływanie polszczyzny ogólnej, wpływające między innymi na właściwości kodu mieszanego – subgwary. Zaznacza się też tendencja odwrotna. W wielu środowiskach obserwujemy zjawisko świadomego propagowania gwary i prób nadawania jej roli kodu prymarnego.

Współczesny etnolekt śląski istnieje w postaci różniących się od siebie gwar i form subgwarowych oraz interdialektu miejskiego wytworzonego i funkcjonującego w konurbacji górnośląskiej¹. Według mojej oceny ta właśnie interdialektalna forma etnolektu przejmuje powoli funkcję odmiany ponadgwarowej pisanej. Obecna jej postać, która weszła na drogę kodyfikacji, systemowo jeszcze niestabilna, używana jest dość szeroko: w odmianach mówionych sfery prywatnej i oficjalnej, w tekstach pisanych w komunikacji internetowej, w utworach literatury i publicystyki. Jednakże jest to zaledwie namiastka przyszłej, dojrzałej postaci języka. Podstawową rolę w upowszechnianiu i utrwalaniu norm spełniają teksty pisane. Ich twórcy dysponują już ważnym narzędziem normalizacji, jakim są przyjęte w 2009 roku *Wstępne zasady pisowni śląskiej*, tzw. cieszyńskie. Warunkiem postępu jest konsekwentne ich stosowanie i systematyczne rozwijanie². Kolejne znane mi propozycje kodyfikacyjne nasuwają już wątpliwości [zob. Wyderka, 2018].

Ponieważ analizowany w artykule materiał zaczerpnięty został z tekstów literackich, zasadne staje się pytanie o treść i zakres terminu *literatura śląska*. Zagadnienie to jest złożone. Stosunkowo niedawno próbowali je określić śląscy intelektualiści, podejmując na łamach kwartalnika „Fabryka Silesia” (2012, nr 1) dyskusję nad kanonem literatury śląskiej. Ze względu na różnorodność branych pod uwagę kryteriów, takich jak wielojęzyczność, konteksty kulturowe, tematyka utworów itp., kanonicznego zbioru nie udało się ustalić. Propozycje zawierały zestawienia dzieł pochodzących z różnych epok literackich, różnych literatur i języków, uwzględniano w nich teksty polskie, niemieckie i czeskie. W kanonie znaleźli się twórcy o renomie europejskiej, mocno osadzeni językowo, stylistycznie i światopoglądowo w ramach różnych literatur narodowych. Wydawałoby się, że problem doboru dzieł może rozwiązać zastosowanie kryterium językowego,

¹ System fonologiczny i gramatyczny interdialektu zdominowały właściwości gwar gliwickich. Charakteryzuje go też specyficzna leksyka, w której obecna jest tradycyjna warstwa gwarowej leksyki ogólnej, słownictwo związane z realiami miejskimi, słownictwo żargonowe różnych środowisk miejskich, w tym zawodowych, liczne zapożyczenia niemieckie jako dziedzictwo po silnie zgermanizowanym centrum przemysłowym, nowsza warstwa polonizmów. Mowę tego subregionu opisała Jolanta Tambor [2006].

² Wspominam o tym, ponieważ pojawiają się konkurencyjne opracowania, których autorzy modyfikują pisownię według własnych zasad.

a więc użycie gwary śląskiej jako tworzywa tekstu³. Rodzi się tu jednak problem, czy do literatury śląskiej zaliczymy tylko dzieła autorów piszących po śląsku, czy też dzieła autorów ideowo identyfikujących się ze śląskością i piszących o Śląsku, ale polszczyzną literacką. Chodzi tu między innymi o takich współczesnych twórców, jak Henryk Waniek czy Sabina Waszut, nie wspominając już o Szczepanie Twardochu i Wojciechu Kuczoku. Można w tym miejscu przywołać całą plejadę wybitnych dwudziestowiecznych pisarzy śląskich, dla których tworzywem była polszczyzna literacka: Gustawa Morcinka, Wilhelma Szewczyka, Rafała Urbana, Zbyszka Bednorza i innych. Moim zadaniem nie jest wdawanie się w polemiki historycznoliterackie (nie przypisuję sobie takich kompetencji), ale założenia badań nad językiem literatury śląskiej wymagają jasnego ujęcia klasyfikacyjnego, ponieważ innych metod opisu wymagają teksty pisane polszczyzną literacką, nawet z udziałem tworzywa gwarowego (stylizacja), innych zaś teksty, dla których podstawowym tworzywem jest gwara (niestylizacyjne użycie gwary).

Stosowanie gwary jako podstawowego tworzywa tekstu nie jest w literaturze zjawiskiem nowym, od dawna pojawiały się utwory pisane gwarą, gatunkowo mieszczące się w kręgu literatury ludowej czy regionalnej lub wywodzące się z nich. Niektórzy współcześni twórcy nawiązują do tych tradycji i form gatunkowych, proponując czytelnikom treści charakterystyczne dla kultury popularnej. Do tego kręgu należy duża grupa autorów śląskich, wspomnę tu o takich nazwiskach, jak: Bogdan Dzierżawa, Jerzy Buczyński, Eugeniusz Kosmala, Anna Myszyńska, Bolesław Paździor, Marek Szoltysek. Odrębny krąg, nazwijmy go umownie kręgiem nowej literatury śląskiej, tworzą autorzy i tłumacze, między innymi: Zbigniew Kadłubek, Grzegorz Kulik, Marcin Melon, Marcin Szewczyk, Mirosław Syniawa, Rafał Szyma. Są oni ideologicznie związani z ruchem emancypacji językowej Ślązaków i podejmują próby twórczości i tłumaczeń na język śląski utworów literatury wysokiej bądź popularnej. Język tego kręgu twórców będzie przedmiotem moich obserwacji. W części analitycznej artykułu scharakteryzuję materiał składniowy reprezentujący gatunki literatury popularnej, który pochodzi z następujących utworów: powieści Marcina Szewczyka *Silesia noir*, realizującej założenia gatunkowe czarnego kryminału (dalej Szew), opowiadań kryminalnych

³ Na kryterium językowe zwrócił uwagę Szczepan Twardoch w szkicu *Literatura śląska nie istnieje* zamieszczonym w przywołanym wyżej numerze „Fabryki Silesia”: „Co do tego, że nie ma literatury śląskiej – a co za tym idzie, żadnego kanonu tej literatury, to piszę to z pełną świadomością [...]. Nie ma zatem żadnej literatury śląskiej, albowiem literatura należy do porządku języka i żadnego innego [...]. Cechą decydującą o istocie literatury jest jej język, a więc literatura może być polska, angielska albo rosyjska” [Twardoch, 2012, s. 94–95]. Pisarz nie wyklucza jednak pojawienia się literatury śląskiej w przyszłości, o ile przetrwa język śląski i pojawi się śląski czytelnik.

z motywami fantazy autorstwa Marcina Melona *Kōmisorz Hanusik* (dalej Mel) oraz opowiadań obyczajowych Rafała Szymy *Leanderka* (dalej Szym).

Przechodzę do kwestii metodologicznych. Przed badaczami tekstów śląskich stają dwa rodzaje problemów: związane z opisem właściwości systemowych oraz z charakterystyką właściwości stylistycznych i struktury tekstów. I choć oba poziomy organizacji tekstów tworzą splot wzajemnych zależności, to jednak zjawiska systemowe, które są nosicielami właściwości strukturalno-stylistycznych, wymagają odrębnych analiz.

Ponieważ nie dysponujemy żadną gramatyką normatywną języka śląskiego, rodzi się problem sposobu opisu – do jakiego wzorca odnieść i porównać zjawiska. Nie dotyczy to w zasadzie zjawisk fonetyczno-fonologicznych⁴ i w pewnej mierze fleksyjnych, ponieważ o tych poziomach systemów gwarowych wiemy niemal wszystko, zostały one wyczerpująco opisane w monografiach gwarowych. Odnosi się natomiast do składni, o której wiemy niewiele. Zdawkowe uwagi o właściwościach syntaktyki gwar śląskich znajdują się w nielicznych opracowaniach. Wyjątek stanowi monografia Edwarda Lotki poświęcona funkcjom składniowym bezokoliczników [Lotko, 1964]. W związku z tym należy dążyć do w miarę pełnego opisu śląskiej składni gwarowej. Porównanie zjawisk gwarowych z właściwościami składni polszczyzny ogólnej pozwoli na wydobycie podobieństw i różnic. W założeniach metodologicznych badań powinno się zatem uwzględnić procedury porównawcze proponowane przez lingwistykę kontrastywną⁵.

W dotychczasowej praktyce spotykamy dwa sposoby prowadzenia badań kontrastywnych, badania metodą bilateralną lub metodą unilateralną. W metodzie bilateralnej pełen opis podobieństw i różnic uzyskuje się przez odniesienie zjawisk dwóch języków do podstawy porównania (*tertium comparationis*), którą stanowi przyjęta właściwość (treść) o charakterze uniwersalnym, spoza badanych języków. Pytanie badawcze brzmi: „jakimi środkami formalnymi dysponują języki w odniesieniu do treści formułowanej w *tertium comparationis*?” [Morciniec, 2019]. Metoda ta niesie pewne ograniczenia poznawcze i nie korzystałem z tej procedury przy analizie opisywanego w artykule materiału.

Natomiast analiza metodą unilateralną polega na bezpośrednim porównaniu danych jednego języka ze zjawiskami języka drugiego. Podstawę porównawczą stanowią struktury języka ojczystego, a uzyskane wyniki badań, tj. analogie i kontrasty, odnoszą się do języka obcego. Powyższe założenie w zupełności odpowiada naszym potrzebom badawczym. Skontrastowanie śląskich struktur systemowych

⁴ Dotychczas większość dyskusji o języku śląskim toczyła się wokół tych problemów.

⁵ Omówił je Norbert Morciniec w kilku publikacjach [zob. Morciniec, 1996; 1997; 2016], a także w artykule *O wartościach poznawczych językoznawstwa kontrastywnego* [Morciniec, 2019].

z ogólnopolskimi pozwoli określić podobieństwa, a przede wszystkim wydożyć kontrasty, czyli struktury nieobecne lub marginalnie obecne w polszczyźnie. Takie postępowanie wydaje się uzasadnione z kilku powodów. Po pierwsze, kodyfikująca się śląszczyzna zawiera elementy systemowe genetycznie polskie i niepolskie. Te ostatnie zostaną ujawnione. Po drugie, polszczyzna ogólna oraz polski uzus językowy znane są Ślązakom różnych pokoleń i niewątpliwie stanowią, niekoniecznie uświadomiony, punkt odniesienia dla powstającej odmiany pisanej języka śląskiego. Trudno dziś spotkać Ślązaka, zwłaszcza ze średniego i młodszego pokolenia, niewładającego przynajmniej polszczyzną potoczną. Po trzecie, rodzące się śląskie odmiany pisane adaptują bądź naśladują style funkcjonalne i gatunkowe polszczyzny pisanej. Badania komparatywne powinny zatem ujawnić, w jakiej mierze składnia śląskich tekstów pisanych kontrastuje z normą systemową składni polskiej. Nie podlega dyskusji fakt, że nawiązuje ona do reguł polskiej składni, interesujące są natomiast odstępstwa wynikające zarówno z dziedzictwa gwarowego, jak i ewentualnie nowo tworzonych struktur, wprowadzanych w opozycji do składni polskiej.

Obok problemów związanych z opisem właściwości systemowych przed badaczami tekstów śląskich piętrzy się cały zespół zjawisk należących do sfery stylistyki i struktury tekstów. Mają one uwarunkowania w samej organizacji tekstów bądź też wynikają z przyczyn o charakterze pragmatyngwistycznym i socjokulturowym. Mogą zatem wykazywać specyficzne cechy regionalne. Wydaje się, że niektóre z tych zjawisk mają status indywidualizmów i należy je analizować, uwzględniając właściwe im konteksty kulturowe, w przeciwnym razie można popełniać uchybienia interpretacyjne. Lista dostrzeżonych zjawisk, które wymagają opisu i interpretacji, dotyczy: składniowej organizacji narracji i przytoczeń, związków ze składnią mówionej formy języka, braku rozbudowanych grup nominalnych, dużego udziału grup rzeczownikowych z antycypacją zaimków wskazujących *ten, ta, to*, wykładników modalności, obecności ukrytej hipotaksy.

Przechodzę do części analitycznej artykułu, w której omawiam zjawiska związane z budową grup czasownikowych (konstrukcje orzeczeń złożonych, bezokolicznikowe i imienne), konstrukcje przyimkowe, analityczny dopełniacz, konstrukcje nieakomodowane z partykuło-spójnikami *ale, aby, ani*.

2. KONSTRUKCJE FORMY OSOBOWEJ CZASOWNIKA Z BEZOKOLICZNIKIEM

W analizowanych tekstach są to struktury licznie się pojawiające, zróżnicowane znaczeniowo i konstrukcyjnie. W zebranych materiale wyróżnić możemy dwa główne rodzaje tych konstrukcji, tj. takie, w których bezokolicznik uzupełnia nadrzędny czasownik modalny lub fazowy oraz takie, w których bezokolicznik konotowany jest przez określony typ semantyczny czasownika, w starszej literaturze przedmiotu konstrukcje te nazywane były uogólniającym je terminem *accusativus cum infinitivo*. Jesteśmy poniekąd w komfortowej sytuacji, ponieważ materiał możemy skonfrontować z wynikami badań Lotki, opublikowanymi we wspomnianej już monografii poświęconej funkcjom syntaktycznym bezokolicznika w gwarach zachodniocieszyńskich [Lotko, 1964]. Autor dokonał wyczerpującej klasyfikacji interesujących nas zjawisk, do której będę odwoływał się w dalszych wywodach. W kolejności omówię konstrukcje z bezokolicznikiem w zdaniach bezpodmiotowych (jednoczłonowych w klasyfikacji Lotki), następnie w zdaniach z podmiotem (tj. dwuczłonowych). W tym artykule ograniczam się do omówienia konstrukcji dwuczłonowych z formą osobową czasownika i bezokolicznikiem, bezokoliczniki pojawiające się w pozycji orzeczenia prostego omówię w innym miejscu.

W analizowanych tekstach zdania bezpodmiotowe występują nielicznie, wszystkie wynotowane przykłady konstytuowane są przez czasownik modalny (*nie*) *idzie/(nie) szło* w 3. os. r. n. wyrażającym możliwość/niemożliwość⁶, np.⁷: *Skuli tego leko idzie znojs świadków* [Szym, s. 68]; *Wiyncyj infōrmacyjōw ō jejch stanie zdrowia idzie się spodziywać w nocy* [Szym, s. 67]; [...] *niy idzie pedzieć, wiela w tym wszystkim je prōwdy* [Szym, s. 68]; *Niy szło ōbōczyć jeji rynkōw* [Szym, s. 69]; *Niy szło pedzieć, coby Frau Bilke z poczōntku była do nos niemiło* [Szew, s. 132]; *Tego dziynnie nie idzie zobaczyć* [Szew, s. 149].

Zdania dwuczłonowe z czasownikami modalnymi wyrażającymi konieczność, obowiązek niczym nie różnią się od konstrukcji ogólnopolskich, za podstawę mają czasowniki *mieć*, *musieć*, *śmieć*, np. [...] *ino mōsz wyglōndać jak pani, a niy jako hadra z poprawczōka* [Szym, s. 68]; [...] *a ōn miol jechać na ōbiod* [Mel, s. 10]; [...] *słyszol [...], że mo sie nie wygupiac* [Mel, s. 171]; *I durch ni mosz strach zaglōndać do takich placów* [Szew, s. 117]; [...] *zas bydzie musiol jej tuplikować* [Mel, s. 10]; [...] *musiol jōm piznyć czymś ciynżkim w palica* [Szew, s. 26]; *Terozki musielimy doczkać na artikel, a potym abo na jaki donos, abo na feler* [Szew, s. 70]; *Niy śmiysz tam jeździć i filować* [Mel, s. 162]; [...] *i na zicher*

⁶ Schemat jest kalką składni niemieckiej.

⁷ Przykłady cytuję w oryginalnej ortografii, nie wprowadzam żadnych modyfikacji pisowni.

nij śmiół ó nich pedzieć, co to były ód niego kamraty [Szew, s. 108]. Za osobliwą można uznać konstrukcję opartą na czasowniku *patrzeć* ‘mieć zobowiązanie, powinność’, por. *Ty się lepszy patrz starać ó swoja baba!* [Szym, s. 12].

Jednakże nie we wszystkich śląskich konstrukcjach z *mieć* czasownik ten pełni funkcję orzeczenia modalnego. W opowiadaniach Marcina Melona wystąpiły formy z *mieć* będące kalkami składni języka niemieckiego (skutek interferencji niemieckiego perfektu z *haben*), por.: *Siedział na zeslu [...]. Na stole miół leżeć złoty aszynbecher i filok...* [Mel, s. 22]⁸; [...] *pedziół do chopa, kerego terozki ściepnyl z pukla i miół go leżeć pod nogami* [Mel, s. 172].

Inne odmianki semantyczne czasowników modalnych pojawiają się w konstrukcjach szablonowych, zbudowanych na kilku zaledwie podstawach, co współgra z niewysoką jakością stylistyczną analizowanych tekstów. W roli orzeczeń wolitywnych pojawia się wyłącznie *chcieć*, np.: *Mało szcziga uprzyła sie choby yjzel, iże chce is z nami* [Szew, s. 22]; *Stary zakonnik nij chciał tego ze sia dać wyciõngnyć* [Szew, s. 81]; *Jõ tak chciałam z tobõm pozõlycić!* [Szym, s. 40]; *Żodyn nij chciał dać się chycić bez szandarõw* [Szym, s. 213].

W konstrukcjach wyrażających możliwość, zdolność dominuje czasownik *poradzić* ‘móc, potrafić’, sporadycznie pojawiają się też inne czasowniki, np. *umieć*, por.: [...] *niyroz już tak bõło, że Őuma Hanusikowo poradziła mu pedzieć cosik takigo* [Mel, s. 25]; [...] *durś jeszcze nij poradzili spokopić, jak ku tymu prziszło* [Mel, s. 51]; *Gymby nij poradzili õboczyć* [Mel, s. 190]; *Z takõm krziwõm gymbõm nij poradzą udõwać, że mi je na tym fajerze dobrze* [Szym, s. 45]; [...] *iże dalibõg żodne rozpoznani nij poradziłoby wykozać, kto õn je* [Szew, s. 154]; *Chwila põ mie prziszło Johann, tyż nij umiół doczkać* [Szew, s. 74].

Znaczenie pozwolenia, przychylności wyrażają konstrukcje z *dać*, np.: *Stary zakonnik nij chciał tego ze sia dać wyciõngnyć, na õstatku ale doł se przegodać* [Szym, s. 81]; *Aneczko, nij dej kocikowi stõć na stole* [Szym, s. 11]; *Halinka prziniõsła szklõnki i doła Kamili se ś nimi põmõc* [Szym, s. 33]; *Adrian chyba doł se pedzieć, bo põdo...* [Szym, s. 42].

Zdarzają się również twory niejasne. Pokrętna w formie, przez co trudna do zrozumienia, jest konstrukcja: *Hanusik z poczõntku miół ciynżko przekonać się do Pyjtra*. Autorowi chodziło zapewne o **trudno mu było się przekonać*. Większa ilość materiału może ujawnić dalsze tego rodzaju twory, co pozwoli ustalić ich status systemowo-stylistyczny.

Probleatów nie nastęrczają konstrukcje z czasownikami fazowymi. Niektóre z nich są kalkami z języka niemieckiego, np.: *Põmału rzeczywistość zacziła sie*

⁸ Por. niem. *hat auf den Tisch gelegen*.

wyostrzać i gwołtym wdziryrać mi do mōzgu [Szew, s. 45]; [...] i drap zaczął pitać ku północnej bramie [Szew, s. 83]; [...] ale w ta listopadowo noc ôstały już yno sterceć suchymi badylami [Szew, s. 34]; napoczła go dusić [Mel, s. 190]; Kajs ftoś ôstawił leżeć polōmano kara z pioskiem [Mech, s. 56]; Ôstōw to tak leżeć [Szym, s. 12]; I na sicher nikaj niy było staryj Winklerki [...] ôstatnik starki, kierō się sam jeszcze ôstała miyszkać [Szym, s. 9].

W składni analizowanych powieści dużą frekwencję mają konstrukcje *accusativus cum infinitivo*. Ich finitywne podstawy należą do różnych grup znaczeniowych. W tekstach dominują podstawy należące do czasowników zmysłowych (*percipiendi*): *dziwać się* ‘patrzeć’, *ôbaczyć*, *słyszeć*, *usłyszeć*, *widzieć*, *uwidzieć* ‘zobaczyć’, *zejrzeć* ‘ujrzeć’, np.: *Bez dugszo chwila dziwoleć się na Sztefy dopolać cygareta i filować na taras za ôknym* [Szew, s. 215]; [...] *ôboczył ino kajdanki leżeć na zolu* [Mel, s. 25]; *Elwry ôboczyli stoć wielo baba w biołym klajdzie* [Mel, s. 190]; [...] *ôböczył jōm stoć wele stoła* [Szym, s. 10]; *Ôd zadku słyszol ino Kluski ryczeć, że mo sie nie wygupiać* [Mel, s. 171]; [...] *słysza godać Adriana* [Szym, s. 43]; *Zresztōm słyszelimy już na placu Helmuta odpalać motor ôd auta* [Szew, s. 25]; *Iże co? Spytoł sie Hanys, jak usyszol mie dugo nic niy godać⁹* [Szew, s. 152]; *Alech uwidziol tego kota nazōd skōkać na stōł* [Szym, s. 11]; *Wyciōnglech ku tymu nowy paiōr toaletowy, boch uwidziol stary sie kōńczyć* [Szym, s. 10]; [...] *ôrōz widza jechać czerwono banka* [Szym, s. 32]; [...] *widza Dōmbrowskiego robić jij jako ôstuda* [Szym, s. 47]; *Przeca my widzieli wyrobiać partyzanōw i tych borokōw bez nich postrzylanych* [Szym, s. 100]; *Miyndzy ludziami zejrzeli my Ojgyna ciś sie w naszo strōna* [Szew, s. 176]. Wyraźnie widać, że są to konstrukcje preferowane przez autorów jako kontrastujące z normą ogólnopolską, a więc pożądane dla podkreślania odmienności języka. Podkreślić należy, że są one obecne również w mówionych odmianach gwarowych, a nawet regionalnie zabarwionej polszczyźnie potocznej. Do ich u powszechnienia z pewnością przyczyniły się schematy składni niemieckiej.

3. ŁĄCZNIK W ORZECZENIU IMIENNYM

W gwarach śląskich *być* w czasie teraźniejszym, pełniące funkcje łącznika w orzeczeniu imiennym, zachowuje się specyficznie, jeżeli wystąpi z przeczeniem *nie*. Zamiast ogólnopolskiej postaci *nie jest* pojawia się zanegowana forma czasownika *mieć* w 3. os. czasu teraźniejszego, tj. *nie ma*, śląskie *ny ma // nima*, np. *to ny ma dobre*. Według Lotki *nima* może pojawić się również w konstrukcjach z bezokolicznikiem, np.: *ja synku, robić na szachcie, nima siedzieć tam we*

⁹ Konstrukcja semantycznie wykolejona typu „widzę ciemność”.

szkole [Lotko, 1964, s. 57]. W analizowanych tekstach *nie ma* wystąpiło wyłącznie z orzecznikami imiennymi, ponadto bezwyjątkowo jako jedyna postać zaprzeczonego łącznika. Nie pojawił się ani jeden przykład w postaci *nie jest*. Orzecznik w tych konstrukcjach występuje w postaci rzeczownika lub przymiotnika w mianowniku, rzadziej przysłówka. Postać orzeczenia złożonego typu *niy ma dobre* należy zatem traktować jako normę składni śląskiej. Przykładowo: *Wiadomo, że to niy ma żodyn seksualny maniak* [Mel, s. 9]; *ale to chyba niy ma niylegalne* [Mel, s. 23]; *żeś je fest ódważny, ale to niy ma żodno ópowoga* [Mel, s. 28]; *Bytóm [...] to niy ma take ajnfachowe miasto* [Mel, s. 52]; *ón niy ma taki richtich małyrz* [Mel, s. 159]; *to niy ma ich włosny bajtel* [Mel, s. 164]; *niy mo wōm gańba* [Mel, s. 167]; *niy ma źle być elwrym* [Mel, s. 190]; *to wszysko niy ma na dobre* [Szym, s. 10]; *polityka do mie niy ma interesantnō* [Szym, s. 39]; *jō niy ma taki starzik* [Szym, s. 87]; *jo ni ma Ema* [Szew, s. 18]; *ni ma zech żodyn óficyr* [Szew, s. 32]; *niy ma zech rōd z tego* [Szew, s. 50]; *Wiyim, co mōmynt ni ma dobry* [Szew, s. 69]; *byzuch w klasztorze to ni ma tako letko rzecz* [Szew, s. 74]; *jo ni ma zech przykładno óbywatelka* [Szew, s. 140]; *twoja sława ni ma za darmo* [Szew, s. 183]; *ón ni ma już zwykły szandara* [Szew, s. 123]. Interferencje polszczyzny ogólnej, tj. orzecznik niemianownikowy, pojawiają się sporadycznie, np.: *Toć, ni ma żodnego strachu* [Szew, s. 45]; *Na szczynści ni ma żeś już moim problymym* [Szew, s. 49].

Do omówienia pozostaje problem genezy łącznika *nie ma*. Prawdopodobnie jest to bohemizm. Pierwsi na zjawisko zwrócili uwagę badacze czescy. Jan Loriš odnotował w gwarach górnoostrawskich (laskich) odmianę zanegowanego słowa *jsem*, w której pojawiają się następujące warianty: dla 1. os. (*jo*) *sym nyini*, (*jo*) *sym nimaš*, *joh nimaš*; dla 2. os. (*ty*) *śi nyini*, *ty ź nimaš*; w 3. os. (*un*) *nymi*, (*un*) *nimaš*, *nima* [Loriš, 1899, s. 68]. O *nima*, *nimaš* w tym zespole gwarowym wspomina też Jaromír Bělič w monografii *Nástin české dialektologie* [Bělič, 1972, s. 201]¹⁰.

4. WYRAŻENIA PRZYIMKOWE

Przymykowość traktuję jako kategorię składniową [zob. Saloni, Świdziński, 1985, s. 114]. Zwracam uwagę na wyrażenia przymykowe w składni analizowanych tekstów śląskich, ponieważ repertuar przymyków, jak też właściwa im składnia rządu, wykazują znaczne odstępstwa od stanu ogólnopolskiego. Opis przymyków w składni śląskiej wymaga odrębnego studium, zwłaszcza wariantywne ich użycia. W tym artykule nie dokonuję głębszych analiz historycznych.

¹⁰ Na literaturę czeską zwróciła mi uwagę dr Grażyna Balowska, za co Jej w tym miejscu dziękuję.

Przyimek **ku** łączy się z celownikiem, który określa obiekt, ku któremu czynność jest skierowana (miejsce, cel, stan, efekt, czas), np.: *kukoł ku chaupie ôd Landerów* [Mel, s. 155]; *polecioł ku lasowi* [Mel, s. 155]; *szli ku autokowi* [Mel, s. 159]; *polozlech ku aucie* [Szew, s. 143]; *zwyrtnył sie ku mie* [Szew, s. 46]; *polozlech ku aucie* [Szew, s. 143]; *teraźne śledztwo bydzie sie mieć ku ôstatku* [Szew, s. 15]; *jakby ku ciebie prziszła* [Szym, s. 10]; *Idymy dalij ku nowinkom ze świata* [Szym, s. 68]; *Klaudia szartła ku raji z kosmetykami* [Szym, s. 68] itp. Jak wiemy, wyrażenia przyimkowe *ku* + celownik zostały w polszczyźnie wyparte przez *do* + dopełniacz, *dla* + dopełniacz do początków XX wieku. Współcześnie używane konstrukcje z *ku* noszą nacechowanie archaiczne [Pisarkowa, 1984, s. 111]. W gwarach śląskich proces wypierania nastąpił dopiero w XX wieku w kontakcie z polszczyzną ogólną i trwa, o czym świadczą wcale nierzadkie konstrukcje z *do*, por.: *Ôróż widza is baba ôd Dõmbrowskigo. Ku mie idzie, do OO, abo do baru?* [Szym, s. 45]; *Wyciõng ku niymu rynce choby do rzykaniõ i podeszol* [Szew, s. 71]. Inne przykłady z przyimkiem *do*: *Kõmisorz wloz do autoka i pojechał* [Mel, s. 182], ale *Popoledniu wsiod w autoka i pojechał* [Mel, s. 55]; [...] *a dyc na noc idzie do roboty* [Szew, s. 135]; *Szefka musiała wrazić ranka do taszki* [...]. *Teraz celowała do mnie z tuplowanego derringera* [Szew, s. 143].

W analizowanych tekstach wyrażenia *ku* + celownik używane są znacznie częściej niż *do* + dopełniacz. Wyraźnie widać, że wyrażenia z przyimkiem *ku* są przez autorów preferowane, szczególnie przez Melona i Szymę. Czy zatem wyrażenia z *ku* traktować jako śląską normę? Rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga pogłębionych badań, również statystycznych. Interesujące byłoby stwierdzenie, czy wariantywność *ku/do* w gwarach śląskich jest swobodna, czy też istnieją jakieś reguły dystrybucyjne tych przyimków¹¹.

Przyimek **skuli** ‘z powodu, dzięki temu’, kontynuujący staropolską postać *gwoli*, ewoluował od pierwotnej łączliwości z celownikiem do łączliwości z dopełniaczem. Co się tyczy zasięgu geograficznego formy fonetycznej *skuli*, to postać ta rozprzestrzeniona jest na wschód od linii Kluczbork–Opole–Strzelce Opolskie–Gliwice–Głogówek–Wodzisław–Pszczyna. Na zachód od tej izofony panują warianty *kwóli/kuli*, a w gwarach zaolziańskich *zwóli* [Zaręba, 1969–1996, t. VI, mapy 1031, 1032]. Synonimem przyimka *skuli* jest **skirz**, który, podobnie jak *skuli*, również łączy się dopełniaczem. Na Śląsku pojawiają się różne warianty fonetyczne przyimka *skirz* [szerzej o rozwoju obu przyimków w Wy-

¹¹ Z moich, jak na razie dość powierzchownych, obserwacji wynika, że wyrażenia z *do* + dopełniacz pojawiają się przy czasownikach nazywających czynności ukierunkowane do wewnątrz, do przestrzeni zamkniętych, np.: *Upilech jeszcze jedyn lyk i schrõnilech resztõwka do byfju* [Szew, s. 9]; *Ôd kedy żech sie wkłudzyl do tego familoka dwa lata do zadku* [Szew, s. 7].

derka, 2008]. Nie znamy natomiast zasad rządzących dystrybucją *skuli* i *skirz*, a co z tym się łączy – nic nie wiemy o częstotliwości używania ich wariantów w języku mówionym. W analizowanych tekstach wystąpiły oba synonimy, przy czym obu przyimków wymiennie używa Szyma, przyimek *skirz* wyjątkowo pojawił się w składni Melona, natomiast Szewczyk użył tylko przyimka *skuli*, por.: *Wszystko skuli tego gorolstwa!* [Mel, s. 11]; *Ale niy koždy we Polsce bōł rod skuli tego Hankowego majstra* [Mel, s. 51]; *Chaupy [...] skuli fedrowanio buliły sie jedna po drugij* [Mel, s. 52]; *Skuli tego Katowice zaczęły być najważniejszym miastem* [Mel, s. 69]; *durś fest zeszerowany skiż tego frechownego pierōna* [Mel, s. 156]; [...] *byda miol ekstra wyrzuty sumiynio skuli tego, co łōmia swoji włosne ōbiecki* [Szew, s. 7]; *Ōtuchlech skuli ōszkliwego smrodu* [Szew, s. 45]; [...] *a spuchniynte ōczy miol jeszcze otwarte chyba ino skuli kawy i cygaretōw* [Szym, s. 9]; *Dziynnikiōrże durś go skuli tego napasztowali* [Szym, s. 38]; *Skuli tego [...] leko idzie znojš świadcōw* [Szym, s. 68]; *Trza tyż pedzieć, że skirz tego patrzelimy gonić wszystkie najduchy z inkszych chałpōw* [Szym, s. 87]; *Inoch jō sie chichroł skirz wojokōw, kierzi bōżnowali kōnsek dalij* [Szym, s. 90]; *Prawie żech ōcucnōł skirz larma* [Szym, s. 94]; *Ōbrolżech sie go skirz tego, co my sie już trocha skamracyli* [Szym, s. 100].

Innowacyjne użycie *skuli* odnotowujemy w składni Szymy, por.: [...] *potym słyszolech śpiwanie i ta lacińsko mszo, wiysz, niy tako, jako to terōż je. Skuli mie, to tyn kapelōnek musiol mieć pierōnōwo opowōga...* [Szym, s. 93]. W przytoczonym wypowiedzeniu przyimek *skuli* został użyty w znaczeniu ‘według mnie, moim zdaniem’. Ponieważ jest to notowanie jednostkowe (jak na razie), toteż takie użycie uznać należy za wykołejenie składniowe.

Gwary śląskie nie znają przyimka *przez*, poza nielicznymi wyjątkami [por. Zaręba, 1969–1996, t. V, mapy 921, 922]. Jego funkcję pełni przyimek *bez* z rządem biernikowym, który tworzy wyrażenia określające stosunki przestrzenne, czasowe, wskazujące na przyczynę itd., podobnie jak w polszczyźnie ogólnej. Natomiast wyrażenia *bez* + dopełniacz ogólnie oznaczają ‘brak, nieposiadanie’. Stan gwarowy przeniesiony został do tekstów pisanych i konsekwentnie jest przestrzegany. Przykłady z rządem biernikowym: *Bez ostatnie pora tydni źle spowała* [Mel, s. 168]; *Bez zmasane ōkna włazowało trocha światła* [Mel, s. 148]; *Szoł bez centrum* [Mel, s. 56]; [...] *znojdłach we furtce brief, napisany bez niego* [Szew, s. 19]; [...] *i colki czas dziwom sie bez ōkno* [Szew, s. 20]; *Abo kery dostanie bez pysk* [Szew, s. 102]; *Żodyn niy chciał dać sie chycić bez szandarōw* [Szew, s. 213]; *Bez chwila blank cicho* [Szym, s. 101]; *Miolech wtynczōs tamta piznōńc bez pysk* [Szym, s. 105]. Przykłady wyrażen z *bez* + rzeczownik w dopełniaczu: [...] *zaglōndała na mie czōrno dziura ōkna [...], ale bez żōdnych szych abo desek*

[Szym, s. 101]; [...] *bez życiõ, ale żywõ* [Szym, s. 105]; [...] *w kero bez szczególno go planu wrzynały sie coroz bardzi õpadnyte z liści strõmy* [Szew, s. 133].

Przyimek *dla* + dopełniacz, który wskazuje użytkownika lub obiekt stanowiący odniesienie dla komunikowanego sądu czy przeznaczonego przedmiotu, w gwarach śląskich pojawia się w kilku postaciach fonetycznych: *dlo, lo, do*. Synonimem *dla* jest przyimek *przed* + biernik występujący na Śląsku północnym¹². Interesuje nas postać *do*, którą wybrali i potraktowali jako normę autorzy wszystkich trzech analizowanych tekstów. Jest to forma, która fonetycznie skrajnie odbiega od ogólnopolskiego *dla*. W gwarach postać *do* notowana jest w kilkunastu miejscowościach rozrzuconych na obszarze południowego i środkowego Śląska, pojawia się między innymi w okolicach Raciborza, Gliwic, Mikołowa. Formy z *do* występują w otoczeniu gwar mających *dlo* lub *lo* [zob. Zaręba, 1969–1996, t. VI, mapa 1027]. Przykłady: *Chatupy [...] Niyroz stawaty sie smyntorzem do tych, kerzi prawie byli rein* [Mel, s. 52]; *Barłõg to je dobre miano do mojigo przykola* [Szew, s. 7]; *Do niyznanego mordyrza lepszy bylo by, kieby policyjo znojdlã go* [Szew, s. 41]; [...] *ize byzuch w klosztorze to ni ma tako letko rzecz, nawet do farorza* [Szew, s. 74]; *Do Ślõnzõczek to byla ikõna* [Szym, s. 34]; *I terõzki musiolbych õbsztalowaã do nõs co we barze* [Szym, s. 46]; *Polityka dõ mie niy ma interesantnõ, bele mie bylo dobrze* [Szym, s. 39].

Przyimek *wedle, wele* ‘obok, koło, przy’, który wyszedł już z użycia w polszczyźnie ogólnej, w gwarach śląskich jest słowem żywym. Według kartoteki *Słownika gwar śląskich* używany jest wymienne w obu wskazanych wyżej postaciach fonetycznych, geografii wariantów nie da się ustalić. W tekstach Melona i Szymy występuje konsekwentnie przyimek *wele*, np.: *przeszoł wele dynkmala* [Mel, s. 56]; *õstał leżeã zabity wele Rotha i Peli* [Mel, s. 139]; *bajtã wele klopsztangi* [Mel, s. 141]; *wele smyntorza w Szopienicach je tak romantycznie* [Mel, s. 146]; *õbõczył jõm stoã wele stola* [Szym, s. 10]; *wylazi [...] wele kościõla* [Szym, s. 92]; *trocha wosõw wele szajnu na szybie* [Szym, s. 99]. Natomiast w składni powieści Szewczyka relację bliskiego położenia przedmiotów wyraża przyimek *przy*, np.: *Stanylech na placu Wolności przy borsztajnie* [Szew, s. 11]; *mõm przy sia õpoważnego detektywa* [Szew, s. 141]; *Meyer czekoł już na mie przy ceście* [Szew, s. 150]. W tej sytuacji nie można jednoznacznie wskazać kanonicznej formy przyimka.

Przegląd konstrukcji z przyimkami wymaga uzupełnienia o opis **analitycznych form dopełniacza i narzędnika**. Ich obecność w składni śląskiej jest

¹² Por. przykłady ze Starych Siołkowic (podaję w zapisie uproszczonym): *pszed nos, pasa pszed bydlo, zlob pszed bydlo* [Zaręba, 1960, s. 96]. Według Kazimierza Nitscha północnośląskie *przed* ‘dla’ jest przeniesione z dialektów niemieckich, w których występowało pomieszenie *für* i *vor* [Nitsch, 1939, s. 223].

efektem wpływu języka niemieckiego na gwary śląskie. Pierwsza z tych form powieli niemiecki dopełniacz analityczny z *von* (np. *ein Drama von Schiller*), druga wyrażenie z przyimkiem *mit* nazywające narzędzie czynności (*mit dem Auto fahren*). Ich śląskie klisze ustabilizowały się w postaci wyrażen przyimkowych, pierwsze z przyimkiem *od* + dopełniacz (*dramat od Schillera*), zastępując syntetyczny dopełniacz; drugie z przyimkiem *z* + narzędnik (*jechać z autem*). W omawianych tekstach analityczny dopełniacz traktowany jest jako norma i używany przez ich twórców niemal bezwyjątkowo, np.: *motōr ôd auta* [Szew, s. 25]; *probl̩m ôd niemieckij policyje* [Szew, s. 160]; *tako je robota ôd szandary* [Szew, s. 167]; *colkōm familijōm ôd niego* [Szew, s. 180]; *fater ôd ôstatni ôfiary* [Szew, s. 190]; *ôczy ôd Sztefki* [Szew, s. 220]; *kukol̩ ku chaupie ôd Langerōw* [Mel, s. 155]; *adresa ôd zajty*¹³ [Szym, s. 38]; *sztof ôd swojego klajdu* [Szym, s. 51]; *z reklamy ôd szamponu* [Szym, s. 69]; *ôczy ôd tych, kerzi na niego zaglōndali* [Szew, s. 76]. Odstępstwa pojawiają się rzadko, między innymi przy odtwarzaniu nazw instytucji w piśmie narzuca się utarty polski wzór, por.: *Znerwowany minister szportu poszol̩ ku ministrowi spraw wewnytrzn̩ych* [Mel, s. 53]; *Kōmendant Ślōnskij Policje wiedziol̩ i rozumiol̩* [Mel, s. 54], ale również w takich przypadkach pojawić się może dopełniacz analityczny, np.: [...] *roztrzaskała sie Cessna ôd Aeroklubu Ślōnskigo* [Szym, s. 68].

Inaczej natomiast przedstawia się obecność wyrażen *z* + narzędnik w funkcji dopełnienia czynnika pomocniczego (według terminologii Zenona Klemensiewicza [1969, s. 44]). Analityczny narzędnik w roli dopełnień będących nazwami narzędzi typu: *ciesz̩ się z tym ubraniem, jedzie z samochodym*, nie pojawiał się zbyt często w mowie Ślązaków, o czym pisze Stanisław Bąk [1974, s. 159], a współcześnie niemal zanikł. Wyjątkowo taka konstrukcja wystąpiła w składni jednego z opowiadań Szymy: [...] *ôroz widza jechać czerwono banka*¹⁴. [...] *Jeszcze szczyrkła z tym klangiy̩m prawego zwōnka – niesamowite!* [Szym, s. 32].

Nie omówiłem tu wyczerpująco wszystkich problemów związanych z funkcjonowaniem wyrażen przyimkowych w normalizującej się składni odmiany pisanej języka śląskiego. Poza opisem pozostały zjawiska wynikające z wpływów polszczyzny ogólnej, które przyczyniają się do powstawania struktur hybrydowych, na przykład użycie typowego dla polszczyzny pisanej, obcego gwarom, przyimka *pomimo*: *Pomimo upływu lat auta durch były rzadkościōm na cestach* [Szew, s. 9]. Tego typu zjawiska pozostawiam do odrębnego omówienia.

¹³ *Zajta* – tu ‘strona internetowa’.

¹⁴ *Banka* – ‘tramwaj’.

5. SZYK ZDANIOWY PARTYKUŁO-SPÓJNIKÓW *ALE, ABY, ANI*

Ponieważ w dużej liczbie wystąpień tych wyrazów nakładają się funkcje spójnika i partykuły, a jednocześnie nie można jednoznacznie wskazać dominanty, używam terminu *partykuło-spójniki*.

W składni polszczyzny pisanej partykuła *ale*, która pełni funkcję nawiązującą, wprowadzając wypowiedzenie o treści przeciwstawnej, zajmuje w zdaniu pozycję inicjalną. W składni śląskiej obserwujemy znamiennej modyfikację, prawdopodobnie pod wpływem języka niemieckiego – *ale* przesunięte zostaje do interpozycji, przeważnie na pozycję drugą po składniku inicjalnym, np.:

1. *Suchej Thōmas, sōm my z Johannym ô krok ôd rozmatlanio tej sprawy. Potrzebujemy ale posznupać w aktach sztyrności lot starych, coby przypasować do sia brakujōnce kōnski w tej uklodance.* [Szew, s. 127]

2. *Felix co prawda dziwował sie moji obecności na kolejnym miejscu zbrodnie, w niy swoim kraju. Niy wiedziol ale, co by miol z tym fakty m zrobić i mie ańfach osmolił.* [Szew, s. 79]

3. *Witom wos, Hanusikowo – pedziol Prezes i znać bōło, że je mu kōncek niypeć. – Ōumo, skōnd wy go ale znocie?! – kōmisorz zrobił ślypie wiele choby hartofle.* [Mel, s. 32]

4. *Podziwiejcie sie – sam wszyńdzie je las; mogło sam dōńś do katastrofy. Terōzki ale fojermany już to szafli, sytuacyjō je pod kontrolom.* [Szym, s. 67]

5. *Ōficznie trza doczkać na komunikat ôd policyje. Idzie sam ale usłyszec, iże pasażery niy mieli prawa szartować tym fligrym.* [Szym, s. 68]

O wiele rzadziej partykuła nawiązująca zajmuje w zdaniu pozycję początkową jak w składni polskiej. Przypadki takie możemy potraktować jako polskie interferencje, np.: *Meine Herren – padala dyrektor, fest uduwiońno, zech spytoł tak ofyn. – Ale ô co wōm sie tak rychtyk rozchodzi? Co to je za dochodziny?* [Szew, s. 131]; *Aneczka, niy dej kocikowi stōć na stole. I przebōcz mi, musiałech skończyć te pierzińskie zlecynie [...]. Chciotech jōm suchać i trocha zech jōm suchoł [...]. Alech uwidziol tego kota nazōd skōkać na stōł, miyndzy te jeji zimne jodło.* [Szym, s. 11]

W interpozycji mogą wystąpić również partykuły, które nie sygnalizują semantycznych powiązań zdania z poprzedzającym kontekstem, a wyrażają wyłącznie emocje mówiącego, np.: *Jerronie, jak mie ale leb boli – pedziol sōm do siebie kōmisorz Hanusik, jak ino ôtwar ôczy* [Mel, s. 9]; *Hanusik i Kluska byli ale rade, jak przyjechali nazod do Katowic.*¹⁵ [Mel, s. 166]; *Jak jo bych nazod*

¹⁵ Zdanie rozpoczyna nowy podrozdział. Partykuła *ale* nie pełni funkcji spójnościowej, lecz wyłącznie ekspresywną.

do dōm prziszła po cimoku, to bych ale szmary zebrala [Mel, s. 11]; Gōdali na niego Jopi. Tyn to bōl ale udany! [Szym, s. 37]; Ledwa żech strzimoł, coby cie niy prasnōńc. Byś ale widziola! [Szym, s. 105].

Interpozycyjny szyk partykuły *ale* w niektórych rejonach Śląska mocno się rozprzestrzenił. Zjawisko zauważyłem nawet w polszczyźnie potocznej mieszkańców nieśląskiego pochodzenia.

Interpozycyjny szyk partykuły *ale* bywa przenoszony również na szyk spójnika *ale* w połączeniach zdań współrzędnych przeciwstawnych. W ogromnej większości notowań spójnik *ale* występuje w pozycji standardowej, por.: *Narichtowoł sie już colki do chaje, ale wtynczos zza winkla wylazło dwóch chopōw* [Mel, s. 156]; *Hankiejś ech go zabiyl, ale terozki chtoś go udowo i gynal choby ōn obrzino ludziom gowy* [Szew, s. 100] itp. Pojawiają się jednakże przykłady poświadczające modyfikacje szyku tego spójnika, tj. przesuwanie go do interpozycji, dzięki czemu spójnik uzyskuje dodatkową ekspresję, por.: *Stary zakonnik niy chciał tego ze sia dać wyciōngnyć, na ôstatku ale doł se przegodać...* [Szew, s. 81]; *Bez dugi czas laziylech bamōntny, bez cweku po znienawidzonych cestach, na ôstatku ale wrōciylech do biura* [Szew, s. 17]; *Hnet ech się spamiyntoł, iże stoja przy duchownym i ugryzlech sie w jynzyk, postanowilech ale dalij jechać z tymatym* [Szew, s. 56]; *Tyrpie go w ramie i cosik mu padō – ōn ale tyrpie gowōm choby na wrzidlato mucha – i ôbrōco sie nazōd do szefa* [Szym, s. 43]; *Nikola chciała jeszcze jiy co pedzieć, ôstała ale sama wele kastlika z chopskimi fuzekłami* [Szym, s. 69].

W dalszych badaniach należy zwrócić uwagę na szyk i funkcje partykuł *aby*, *ani*, ponieważ w śląszczyźnie wydają się mieć nieco inne właściwości niż w języku polskim. Nikły materiał nie pozwala na uogólnienia, podaję zebrane przykłady: *Tyn zawołoł do siebie kōmyndanta policyji ze Ślōnska i zaczōn sie go pytać, jak to je z tym Hankiem. Eli ōn aby niy bōl naszpricowany?* [Mel, s. 53]; *Koždy dziyn trynowali tam roztomajte pływoki z colkij Polski, ale żodyn niy wloz ani do finału na Olimpiadzie* [Mel, s. 51]; *Adrian chyba doł se pedzieć, bo padō: – A na tym twojim fajerze mōsz się aby fajnie?* [Szym, s. 42]; *Znak? Niby co? Mō nōm sam wiznōńc prōmiyń z Saturna? – Pytō sie, ale widza, żech aby trocha sie polepszył w jeji ôczach* [Szym, s. 49]; *Ale terozki pōdź na wiyrch, umyjesz się aby* [Szew, s. 18]; *Po wjechaniu miyndzy chatupy ni musieli my ani szukać szpecjalnie adresu* [Szew, s. 23]; *Zagadka została wyerklerowano doś niyskoro, ale na tela gibko, coby dało się uretować aby jedyn żywot* [Szew, s. 190].

6. ZAKOŃCZENIE

W artykule opisałem zaledwie kilkanaście charakterystycznych dla składni śląskiej zjawisk. Już nawet te ograniczone dane wskazują na pewną tendencję ogólną, która nie powinna być zaskoczeniem dla lingwistów obserwujących procesy normalizacyjne w nowo tworzonych językach, a mianowicie preferowanie przez twórców – Ślązaków związanych z ruchem emancypacji języka śląskiego – takich właściwości, które kontrastują z polszczyzną ogólną, uwydatniając odmienność języka śląskiego. Dotyczy to w dużej mierze utrwalonych w gwarach schematów składniowych, będących interferencjami z języka niemieckiego: konstrukcji orzeczeń złożonych z formy osobowej i bezokolicznika (głównie *accusativus cum infinitivo*), analitycznego dopełniacza, szyku zdaniowego partykuło-spójników *ale, aby, ani*. Uwagę zwraca również konsekwentnie używany zaprzeczony łącznik w postaci *nie ma* w orzeczeniu imiennym, będący prawdopodobnie bohemizmem. Kontrasty z polszczyzną ogólną odnotowujemy w składni wyrażen przyimkowych, chociaż obserwujemy tu pewną wariantywność wynikającą z konkurowania przyimków gwarowych z ogólnopolskimi.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

Źródła

- Szew – SZEWCZYK Marcin, 2015, *Silesia noir*, Wydawnictwo Silesia Progress, Kotōrz Mały.
Mel – MELON Marcin, 2014, *Kōmisorz Hanusik*, Wydawnictwo Silesia Progress, Kotōrz Mały.
Szym – SZYMA Rafał, 2017, *Leanderka, 5 ōsprōwek pō naszymu*, Wydawnictwo Silesia Progress, Kotōrz Mały.

BIBLIOGRAFIA

- BAK Stanisław, 1974, *Mowa polska na Ślōsku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
BĚLIČ Jaromír, 1972, *Nāstin české dialektologie*, Stātni Pedagogické Nakladatelství, Praha.
KLEMENSIEWICZ Zenon, 1969, *Zarys składni polskiej*, wyd. 6, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
LORIŠ Jan, 1899, *Rozbor podřeči hornoostravského ve Slezku*, Nákladem České akademie císaře Františka Josefa pro vědy, slovesnost a umění, Praha.

- LOTKO Edward, 1964, *Funkcje syntaktyczne bezokolicznika w gwarach zachodniocieszyńskich (Studium na tle porównawczym)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- MORCINIEC Norbert, 1996, *O wartościach poznawczych językoznawstwa porównawczego*, w: E. Białek, E. Tomiczek, red., *Ornis linguarum. Legnickie rozprawy filologiczne*, nr 5, Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Legnicy, Legnica, s. 241–250.
- MORCINIEC Norbert, 1997, *W sprawie modelu opisowego kontrastywnych badań językowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 23, s. 5–11.
- MORCINIEC Norbert, 2016, *Gramatyka kontrastywna. Wprowadzenie do niemiecko-polskiej gramatyki kontrastywnej*, wyd. 2, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu, Wrocław.
- MORCINIEC Norbert, 2019, *O wartościach poznawczych językoznawstwa kontrastywnego*, http://www.morcinieci.eu/133,o_wartosciach_poznawczych_jezykoznawstwa_kontrastywnego_1 (dostęp: 21.02.2019).
- NITSCH Kazimierz, 1939, *Dialekty polskie Śląska*, cz. 1, wyd. 2, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków.
- PISARKOWA Krystyna, 1984, *Historia składni języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- SALONI Zygmunt, ŚWIDZIŃSKI Marek, 1985, *Składnia współczesnego języka polskiego*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- TAMBOR Jolanta, 2006, *Mowa Górnoszlązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- TWARDOCH Szczepan, 2012, *Literatura śląska nie istnieje*, „Fabryka Silesia”, nr 1, s. 94–95.
- WRONICZ Jadwiga, 2016, *Status gwary w języku polskim*, „Socjolingwistyka”, t. 30, s. 53–60.
- WYDERKA Bogusław, 2008, *Przymyki gwoli, zgwoli, skirz w gwarach śląskich*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. LIII, s. 253–260.
- WYDERKA Bogusław, 2018, *O standaryzacji języka śląskiego*, „Kwartalnik Opolski”, nr 1, s. 3–18, www.otpn.uni.opole.pl/wp-content/uploads/dko_2018_1_3_18_Wyderka.pdf (dostęp: 31.03.2019).
- ZARĘBA Alfred, 1960, *Słownik Starych Siołkowic w powiecie opolskim*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- ZARĘBA Alfred, 1969–1996, *Atlas językowy Śląska*, t. I–VIII, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków.

Bogusław Wyderka

KSZTAŁTOWANIE SIĘ NORMY SKŁADNIOWEJ
W PISANEJ ODMIANIE ETNOLEKTU ŚLĄSKIEGO

Streszczenie

Artykuł poświęcony został kształtowaniu się normy składniowej w pisanej odmianie etnolektu śląskiego. Bazę materiałową stanowią teksty tzw. nowej literatury śląskiej, tworzonej od kilku lat przez grono twórców związanych z ideami emancypacji językowej Ślązaków. Norma składniowa odmiany pisanej odwołuje się do składni gwarowej. Ta z kolei jest bardzo słabo opracowana. Autor proponuje badania porównawcze ze składnią języka polskiego, które umożliwią wydobycie podobieństw i kontrastów. W części analitycznej artykułu omówiono zjawiska związane z budową grup czasownikowych (orzeczenia złożone bezokolicznikowe i imienne), konstrukcje przyimkowe, tzw. dopełniacz analityczny oraz konstrukcje nieakomodowane z partykułami *ale*, *aby*, *ani*.

NORMS OF THE SYNTAX OF FORMING WRITTEN VARIATION
OF SILESIAN ETHNOLECT

Summary

This article is devoted to the formation of syntax norms in written variation of the Silesian dialect. The basis of reference is constituted of the so-called *New Silesian Literature*, which for a few years has been created by a circle of writers associated with ideas of the linguistic emancipation of Silesians. The syntax norm of written variation makes reference to dialect syntax. This in turn has been very little analyzed. The author offers comparative research of the former with Polish syntax to enable abstraction of similarities and contrasts. The analytical part of the article discusses the phenomena of verb phrases (compound nominal predicate and predicate with infinitive), prepositional constructions, so-called analytic genitive and non-accommodated constructions with particles such as *ale*, *aby*, *ani*.